

*Christ. pol.*

# NIESMIERTELNE ZYCIE Z ŚMIERCI

*15 Kóp.  
769 18 und.  
1883. I. 119.*

WIELMOŻNEGO JMŚCI PANA  
ADAMA, JOZEFA HRABI  
z OSTROWA y SAMSIECZNA

## OSTROWSKIEGO

STAROSTY TUCZYNSKIEGO ZUPNIKA  
WOIEWODZTW WIELKOPOLSKICH,

*Dla*  
Nieoszacowanych cnot przed Bogiem, zaślug różnych  
w Oyczyźnie y wieczney pamięci Przesławietney Familii,  
KAZANIEM POGRZEBOWYM  
w Kościele Inowrocławskim Franciszkańskim,

## OGŁOSZONE.

*UAKAŁA  
WYKŁAD  
WYKŁAD  
WYKŁAD*

á  
Za Memoryał Strwiowskiiego Afektu,  
WIELMOŻNEMU JMŚCI PANU

FRANCISZKOWI IGNACEMU  
HRABI z OSTROWA y SAMSIECZNA

## OSTROWSKIEMU

STOLNIKOWICZOWI KRUSWICKIEMU CHO-  
RAZEMU WOYSK KORONNYCH,

## PODANE.

Przez X. HIERONIMA CICHOCKIEGO, Franciszkańca.  
Roku Pańskiego 1756.



W KALISZU

W Drukarni J. K. M. Collegium Soc: JESU,

*Christ. pol. 5555*



NA HERBOWNY ZASZCZYT  
PRZESWIEETNEGO DOMU  
OSTROWSKICH.



I.

Niech kto chce liczy wielkich ludzi sprawy,  
W Rycerskim polu wieczney godne slawy,  
OSTROWSKICH dzieła w POLU y w KORONIE,  
Sławne zwycięstwy, sławniejsze w obronie.

II.

Darmo się grożisz śmierci z twym postrachem,  
Chcąc wszystko odciąć za iednym zamachem,  
Nie przetniesz życia y szczęścia osnowy,  
Chwalebny STARZA na odsiecz gotowy.





# WIELMOŻNY CHORAŻY DOBRODZIEJU.



*le pozorna wrodzonego dowcipu inwencya, ani  
 momentalnych materya pochwał, ale życie nie-  
 śmiertelne z śmierci WIELMOŻNEGO JE-  
 GOMOSCI PANA ADAMA, JOZEFA*  
 HRABI z Ostrowa y Samsieczna OSTROWSKIEGO Staro-  
 sty Tuczyńskiego, Żupnika Woiewodztw Wielkopolskich, Poznani-  
 skiego y Kaliskiego, a osobliwszego Dobrodzieia naszego, dla  
 nie oszacowanych cnót przed BOGIEM, zasług rozlicznych w  
 Oyczyźnie, y wieczney pamięci Przeswietney FAMILII, Ka-  
 zaniem



*zaniem pogrzebowym ogłoszone, składam na rece Twoie WIEL-  
 MOZNY CHORAŻY. Oddaie ci ten memoryał STRY-  
 IOWSKIEGO afektu pod prasę Drukarską z rozkazu Twoie-  
 go podany, nie żeby był godny z pracy Kaznodziejskiej, albo do-  
 kładnie wyrażający zacność y godność DOMU HRABIOW  
 OSTROWSKICH, ale że część największa, bo życie nie-  
 śmiertelne Rodzonego STRYIA zamyka, ozdobny cnotami, u-  
 bezpieczony zasługami y sławnym w Ojczyźnie Imieniem obja-  
 śniony, godnieyszym się staie y łaskawego przyjęcia Twoiego y  
 na oko ludzkie prezentowania się publicznie. Ozdobny cnotá-  
 mi Twoimi, których Ty WIELMOZNY PANIE przez głę-  
 boka pokorę ani wspomnieć, iedynie tylko wysokie miłosierdzie  
 Boskie y Opatrzność Jego nad Tobą, y nad Imieniem Twoim wy-  
 chwalać rozkazałeś. Świętey y pobożney intencji, czyniac do-  
 syć, przyimuie chetnie tę prowincya, y chwałę, błogostawie wiel-  
 kie miłosierdzie Boskie, Opatrzności Jego coraz nowe sposoby,  
 bo który przedtym zdaniem Doktora Náródów: Infirma mun-  
 di elegit DEUS, ut confundat fortia (a) ludzi stanu niskiego,  
 wzgardzonych, nie znaiomych, na dokonanie prac Apostolskich,  
 na dopełnienie przykazań swoich, na zawstydzenie możnieyszych  
 obierał y za naczynie wyborne miał u siebie, wieku terażniey-  
 szego ludzi godnych, ludzi przed ludźmi wstawionych, á szcze-  
 gulnie CIEBIE wziął za instrument cnot y dzieł heroiczych.  
 W Tobie albowiem wydaie się głęboka pokora iak w FRANTI-  
 SZKU, ognista miłość BOGA y bliźniego, iak w IGNACYM,  
 madrość taka [która Medrzec Pański Proverb: cap: 1. zaleca,  
 Początek mądrości, boiaźń Boża] iako w IZYDORZE. W  
 Tobie się wydaie wrodzona Domowi OSTROWSKICH do-  
 broć osobliwa, roztropność doskonała, pobożność prawdziwa, ro-  
 zum wysoki, dostateczne rzeczy poznanie. Jungis raro nexu  
 comitatem authoritatis, authoritatem comitati, humili-  
 utriusque: w Tobie się wydaie ludzkość połączona z powagą, po-  
 waga z ludzkością, uniżoność z oboygiem, sprawiedliwy rygor z  
 łaskawością, rozporządzenie Pańskie bez naprzykrzenia pod-  
 danym. W Tobie się na koniec wydaie iak w kwitnacym raiu  
 niewinność ADAMA, iak przy szczerym żywego Serafina ogniu,  
 ludzka śmiertelnością przyćmiona nieśmiertelność JOZEFA,  
 iak*



*iak w czystym zwierciadle Świętey pamięci dobrego PANA attri-  
 buta. Nie wyrażam innych Opatrzności Boskiey cudownych  
 dowodow, ktore BOG, iak kiedyś nad upadaiacym Domem swo-  
 im pokazał: Vade FRANCISCe repera domum meam, quæ  
 labitur, tak nad Domem OSTROWSKICH na przeciwna stro-  
 nę od Kościoła Bożego nachylonym miłosiernie wyraził, przez  
 CIEBIE Kolumnę prawdy, zaśczyt Religii, fundament wiary u-  
 trzymuiac. Dopieroż ieżeli o innych skutkach Dobroci y miłosier-  
 dzia Boskiego co zechcę mówić? fortuna dziedziczna z Imieniem,  
 Imię sławne z honorem, honor powinny z estymacya, te są skutki do-  
 broci Boskiey wiadome każdemu, ktore lubo iak cyfra do pierwszych  
 Opatrzności dowodow, ledwie się ráchować mogą, wszakże do  
 liczby cnot wysokich, wielka wáge przydaia. Nie wspomynam  
 większych nad te, cnot y czynow Twoich, bo Słońce nie potrzebuie  
 oświecenia, Sicut sol lucet in virtute sua (b) żebym przeciw  
 pobożney dobrego Pana nie wykroczył intencji. Dla czego nie  
 wspomynam iuż záslug w Oyczyźnie zaleconych, iuż dzieł Ry-  
 cerskich w Woysku Koronnym odprawionych, iuż serca męznego od-  
 wági w tylu rozlicznych trudnościach Polszcze oświadczoney, á  
 każdemu dobro pospolite kochaiacemu wdzięczney. Tu iest moc,  
 ktora broni, przeżornosc, ktora widzi, obrona, ktora strzeże, mę-  
 stwo, ktore utrzymuie, las nie przyiázných imprezow, iednym za-  
 máchem położony: Quasi in sylva lignorum SECURIBUS (c)  
 Zawsze bowiem kto dla Wás z przyiaznia, znajdzie serce, kto z  
 szczerością, znajdzie wiarę, kto z napasćia, znajdzie odpor, in  
 SECURI & ASCIA dejecerunt eam. (d) Miiam inne godne  
 Godnego Kawálera záslugi, do Przesławietnego Imienia nakázace  
 ozdoby, żebym iedno nie zdął się powtárzac, w pierwszey y dru-  
 giej części Kazania moiego wyrażone. Tego iednak żadnym  
 minąć nie mogę sposobem, co mi należyta Godności Twoiey rekogni-  
 cya y publiczne namienić káže oświadczenie, á bardziey szcze-  
 gulna wspaniałego serca Twego ku Zakonowi moiemu rozkázanie  
 przychylnosc. Żyi szczęśliwie Godnemu Imieniowi na zaśczyt,  
 Przesławietnemu Domowi na ozdobę, Oyczyźnie na obronę, wszy-  
 stkim na pociechę. Niech Rodowity STARZA, ktory w dá-  
 wnych Antenátach OSTROWSKICH bywał instrumentem  
 śmierci nieprzyiaciom wiary, Oyczyzny, Maieństwu zaiatrzo-  
 ne*



ne śmiertelnym iádem rozetnie troskliwości, żebyś sie cieszył re-  
spektem tego Pána, który na niesmiertelne życie z doczesnego  
przeniośł WIELMOZNEGO ZUPNIKA, a sercem kochanego  
STRYJA Twego, słusznymi żalámi rozkwilone serce napelniaiac  
pociecha prawdziwa: Plorantibus in consolatione & cum lu-  
gentibus ambulans (e) z dokłádem lat złotych, z dostátkiem for-  
tuny, z korzyscia naysięwszych w Koronie honorow, ktorych iá  
życze w szczegulności.

GODNEMU IMIENIOWI  
W. W. M. PANA DOBRODZIEIA  
Obowiazány z Zákonem Sługa  
X. HIERONIM CICHOCKI Franciszkan.

(e) Gen: Cap: 7.

R. P. Benjamin. Urbanicki  
Ord. S. Franciszci Convent.

KA-





# KAZANIE

*Iustorum animæ in manu DEI sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Sapientiæ igitur* Sprawiedliwych dusze w ręce Boskiey są, y nie tknie ich męka śmierci.



Dybym się nie oglądał na słuszne zawżę y sprawiedliwe wyroki Boskie, którymi każdemu, złemu y dobremu, żebrakowi y Panu, Królom y poddanym różnie odmiennie umierać nakázano: *Statutum est hominibus Semel mori*, [a] gdybym nie miał względu na powszechnę Opatrzności Jego prawo, że ani o czasie śmierci naszej, ani o miejscu dokonania, ani o sposobie takim, jakim się przeniesiemy z życia doczesnego na wieczne, pewni nie jesteśmy, mogłbym się użalić z Eklezyastykiem Pańskim: *O mors, quam amara est memoria tua, homini pacem habenti in substantiis suis!* (b) o śmierci iak gorzka jest pamięć twoja, człowiekowi pokoy mającemu w substancyi swoiey. Mogłbym się użalić, biorąc miarę od śladów doczesnych, którymi lubo prawda przeświadczonego o kryminalnej śmierci dekretuia, ale niewinnego nigdy równa śmiercią nie karza, a człowiek zły, niebożny, który tyle razy przociw BOGU dobremu wykroczył, Maieśtat niekończony obraził, y za

B

to



to ieszcze żałować, pokutować finalnie nie chciał, z mężem  
 sprawiedliwym, z człowiekiem dopiero żyć poczynającym,  
 jedynie tylko za grzech pierworodny, y to już częstokroć na  
 pierwszej po upadku tablicy zmazany, rowney kárze podle-  
 gać y śmiercią ginać powinien? Mogłbym się na koniec  
 z pokorą odezwać do BOGA, czemuż Panie y Boże miło-  
 sirdzia wielkiego, nie oznaymił czasu, godziny, momentu  
 śmierci naszej, żebyś nas gotowych, Świętych y doskona-  
 łych zastał na przyście Twoie? iako się tego dopominał  
 Święty Krol y Prorok Dawid [c] *Notum fac mihi Domine*  
*finem meum.* Ale z iedney strony ze według Bernarda Świę-  
 tego, sprawiedliwa rzecz była przed BOGIEM, iż człowiek  
 miał umrzeć, gdyby zgrzeszył, z przyczyny, którą ten  
 Święty Oyciec przywodzi, bo iako człowiek dzielić się  
 od BOGA nie mógł, tylko przez grzech, tak ciało od  
 duszy dzielić się nie może, tylko przez śmierć: *Non po-*  
*tuit dividi à DEO nisi peccando, & corpus ab anima nisi mo-*  
*riendo* [d] że według Augustyna Świętego, zakryty jest  
 dzień ostatni, żeby był zachowany dzień każdy [e] dosyć  
 jest słuchące godni, dosyć jest być Synem Adama, a  
 tym samym podlegać śmierci, która (iako namienil) jest  
 kára grzechu. Z drugiej strony, kiedy według Mędrca  
 Pańskiego, dusze sprawiedliwych są w ręku Boskich, y nie  
 tknie ich męka śmierci, to jest, kiedy ludzie sprawiedliwi tak  
 umierają, iakby nie umierali nigdy, tak spoczywają, iakby  
 zasypiali, częścią dla dokończenia prac swoich, częścią dla  
 bezpieczeństwa zbawienia wiecznego, częścią dla nowego  
 stanu, w którym najwyższe dobro odbierają, odbierając wi-  
 dza, widząc zażywania, iako w tym upewnia Bernard Święty:  
*Bona mors iusti propter requiem, melior propter novitatem opti-*  
*ma propter securitatem.* [f] Y czemuż się żalić na słutne  
 zawłze y sprawiedliwe Sady Boskie, na nie odmienne wy-  
 roki Jego, na powłzechne Opatrzności prawo? czemu się  
 mówię żalić, y serce swoje masz rozkwilać Prześwietnego  
 Domu OSTROWSKICH Familio? że ten kwiat dostały w  
 miesiącu Czerwcu gwałtownie zerwany, przed Ołtarzem

uta-

(c) *Psal: 38.* (d) *Bernardus in Bibliot. P. Houdry Tir: Mors part: 5.* (e) *De di-*  
*scipl: Christi.* (f) *Ep: 105.*



utaionego BOGA postawiono; to drzewo mistyczne nie Her-  
 bownym TOPOREM, ale razem śmiertelnym podcięte, z  
 tak wielką ceremonią, z takim apparatem do tego Kościoła  
 wniesiono, że ten na ostatek Polskiej Korony Kleynot;  
 WIELMOZNEGO IMCI PANA ADAMA, JOZEFA  
 HRABIA z Ostrowa y Samsieczna OSTROWSKIEGO,  
 STAROSTĘ TUCZYNSKIEGO, ZUPNIKA Prześwie-  
 tnych Woiewodztw Wielkopolskich, Poznańskiego y Ka-  
 lińskiego á osobliwszego Dobrodzieia naszego; do tego de-  
 pozytu, do tej Swiatnicy złożono, gdzie dożywotni przy-  
 iaciel, skarb nie oszacowany, przed rokiem schowany, w po-  
 koiu spoczywa. Czemu się żalić na tak nie spodziany w ser-  
 cu Woiewodztwa naszego ulzczerbek? iak by już wierzyć  
 trzeba zawsze o śmierci Pánów, których ludzkie częstokroć  
 zdania nie sprawiedliwie biorą za umártych, y wielomowne  
 choć żywych w grobie składają ięzyki? *Iustorum animae in*  
*manu DEI sunt, & non tanget illos tormentum mortis*, nie masz  
 czego: dusze sprawiedliwych są w ręku Boskich, y nie tknie  
 ich męka śmierci, zdali się że umarli, lecz oni są w pokoiu.  
 Nie umarł WIELMOZNY IMC PAN ADAM HRABIA  
 z Ostrowa y Samsieczna OSTROWSKI STAROSTA TU-  
 CZYNSKI, ZUPNIK Woiewodztw Wielkopolskich, nie u-  
 marł, ale żyje. Żyje BOGU w nie oszacowanych cnotach,  
 Oyczyźnie w rozlicznych záslugach, Fámilii w nieśmiertel-  
 nej pamięci. Na chwałę Twoję Nawwyższy życia y śmierci  
 Pánie, o którym *Sap: 16.* napisáno jest: *Tu es Domine qui vita &*  
*mortis habes potestatem, & deducis ad portas mortis & reducis:* Ty  
 jesteś Pánie, który życia y śmierci masz władza, y prowadzisz  
 do Bram śmiertelnych, y wyprowadzasz, za błogosławień-  
 twem ~~moim~~ moim, Matko Dáwcy życia, Matko żyjących, kto-  
 rey iad śmiertelny grzechu pierwородnego nie szkodził,  
*Et macula originalis non est in Te* Niepokálanie poczęta Pan-  
 no.

Nieśmiertelność rozumney duszy [która pierwszym i est  
 fundamentem wiary, nádziei y ludzkiej natury nad inne  
 stworzenia większej nierównie godności] tak od wszystkich  
 do tych czas y od rozumnieyszych przeszłego wieku świato-  
 bliwie zachowana bywała, że gdybym się chciał w tym pun-  
 kcie



kcie na wiele stron rozściagnąć, miałbym już zżdania po-  
 spolitego narodow, już z Pisma Świętego y Doktorow  
 Kościoła, już z Opątrności y sprawiedliwości Boskiej,  
 już z dobroci Jego, miłości, y z tego samego że iest koń-  
 cem ostatnim człowieka, już zgoła zsamey natury du-  
 szy, własności, skutkow y sposobu czynienia, rozliczne do-  
 wody. Oprocz Katolickiey religii y wielu Pogańskich Fi-  
 lozofow zdania, sławny on Rzymski Orator Cicero, tak z  
 doskonałości, skutkow y różnych przymiotow, duszy nie-  
 śmiertelność wywodzi. *Sic mihi persuasi, sic sentio, cum*  
*tanta sit celeritas animorum, tanta memoria praeitorum, fu-*  
*turorum providentia, tot artes, tantæ scientiæ, tot inventa, non*  
*posse eam naturam, quæ res eas continet, esse mortalem.* (g) Z  
 Pisma Świętego wyrokow, iako u Mędrca Páńskiego z roz-  
 działu trzeciego, u Eklezjastryka z rozdziału dwunastego, u  
 Mateusza z rozdziału dziesiątego y dwudziestego drugiego,  
 u Łukasza z rozdziału szesnastego y dwudziestego trzeciego,  
 u Jana Świętego w objawieniach z rozdziału szóstego y sic-  
 dmego, z wyrokow koncyliow różnych, Lateranenckiego  
 (h) Florenckiego (i) Trydentskiego [k] Leonadziestego,  
 Benedykta dwunastego (l) najwyższych Bisku-  
 pow Rzymskich decyzji, y innych nie skończonych, iako  
 mowi Doktor Anielski (m) *Infinitæ sunt authoritates, quæ*  
*immortalitatem protestantur,* tak ta prawda o nieśmiertelno-  
 ści duszy pewna iest, nie zawodna, y dawno obostrzona, że  
 wszystkich przeciwnie sadzacych, od społecznosci twoiey  
 Kościół Boży wyłącza. Z Opątrności y sprawiedliwości  
 Boskiej, (doktorey złych karać, a dobrym płacić należy)  
 Święty Jan Chryzostom, Biskup y Doktor Kościoła Bożego  
 [oktorym zdanie wielu, że mu Święci Piotr y Jan, klu-  
 cze y Xięgę do zrozumienia Pisma Świętego podawali, a Pa-  
 weł Apostoł w pisaniu y Kázaniu częstokroć alystował) ten  
 mowę Święty Oyciec tak zwawie na tego, który duszy nie-  
 śmiertelności ubliża, następuje: *Si DEUS est, justus est; quod*  
*si justus sit, pro dignitate tribuet unicuique, si nihil post hanc vi-*  
*tam sit, quomodo quod par est recipiet unusquisque?* (n) Tak po-  
 do-

(g) Lib: de Senectute. (h) Sub Leone X. ses. 8va. (i) Ses: ultima. (k) Ses: 25.  
 (l) BENEDICTUS PAPA in Extravaganti, quæ incipit: BENEDICTUS DEUS.  
 (m) Lib: 2. contra Gentiles. (n) Tom: 5. hom: 4. de fato & providentia.



dobnie y Święty Ambroży w Xiędze drugiey rozdziale dzie-  
śiatym, o Ablu y Kaimie piżac, tak Święty Augustyn, tak  
Laktancyusz [o] tak *Origenes* (p) z wielu innym konkludu-  
ie: gdzieby była sprawiedliwość Boska? gdzieby dobrych  
nadgroda? gdyby dusza była śmiertelna. Z dobroci y mi-  
łości Pána BOGA naszego, nieśmiertelność duszy ieden z  
uczonych (q) tak pokazuje; Dobroć y miłość Boską ku lu-  
dziom taka iest; iakiey żadnemu widocznemu stworzeniu  
nie oświadczył, pod rzady albowiem y władzą człowieka po-  
dał BOG świat cały, do usług zwierzęta, y wszystkich ele-  
mentow ku własnemu pożytkowi zażywać pozwoili; gdyby  
więc dusza natza żyć po śmierci nie miała? (lubo to Boskiey  
miłości przystoi, żeby tak różlicznych dobroci swoiey do-  
wodow rozumny człowiek iak naydlużey doznawał] zdaie  
mi się słuchacze, żeby albo BOG tego zazdrościł, co raz u-  
dzielił, albo iż dlatego udzielił, żeby miał za co karać, ści-  
ślejsza daleko życie ludzkie, niż innych kreatur, granicą okry-  
śliwszy, iedną ręką skárby swoje otwierał, y łzałował, á dru-  
ga wydźierał y zamykał. Na koniec z natury duszy, sku-  
tkow y sposobow czynienia, nieśmiertelność iey z tad się  
wnieść y objaśnić może: żadna istota duchowna nie akcy-  
dentalna, korupcyi nie podlega, iako są Duchowie Nie-  
biescy, Seráfinowie, Cherubinowie, Xięstwa, Trony, Mo-  
carstwa, y tych wszystkich Stworzyciel, dobro nie skończo-  
ne: dusza zaś rozumna, iest to istota Duchowna, nie akcy-  
dentalna, częścią że obiektem duszy w poznawaniu iest u-  
niwersalne, poznaie albowiem nie tylko przytomne, prze-  
szłe y przyszłe rzeczy, nie tylko podobne y nie podobne do  
bytności; ale też rzeczy nie rozdzielne, iakie są według Ma-  
tematykow punkta, według wszystkich Pan BOG y Święci  
Aniołowie, poznaie obiektu uniwersalne od zmysłow dále-  
kie, dzielać myślą okoliczności nie rozdzielne mieysca, cza-  
su, wielkości, koloru, figury, y inne podobne; częścią że ro-  
zum człowieka iest Duchowny; więc dusza rozumna, za-  
dneý korupcyi nie podlega; á za tym co do życia naturálne-  
go tak iest nieśmiertelna, iż żadną żywą miarą umierać nie

C

(o) Lib. 3. *Divin. Instr.* Cap. 19. (p) *Super Cantica*. (q) *Gengell de Immort.*  
*animæ* 9. 4. n. 29.



może. Ale co do życia nadprzyrodzonego, które z łaski Boskiej zabiera w Moralnym sensie śmiertelna się nazwać może, z tej przyczyny; gdyż w ten czas zaraz Duchownie umiera, gdy traci tę łaskę, która jest dusza duszy, y nie jako druga dusza, przez którą dusza nasza Duchownie ożywiona bywa. Jako albowiem ciało w ten czas obumiera, gdy się dzieli od duszy, przez którą dotąd materjalnie żyło, tak dusza nasza w ten czas obumiera, gdy się dzieli od łaski, przez którą Duchownie, zbawiennie, nadprzyrodzonym sposobem dotąd żyła. Każdy zaś grzech śmiertelny, jest to ow nieznosny tyran, który duszę naszą zabija przez odłączenie łaski, która iak prędko za iednym na grzech zezwoleniem tracimy, tak w tym punkcie czasu dusza nasza, dusza mówię z natury nieśmiertelna zaraz BOGU Duchownie umierać musi. Ztąd Jakub Święty Apostoł [r] Każdy grzech śmiertelny zgubną matką nazywá, która tylko śmierć rodzi: *Peccatum generat mortem*: ztąd Eklezyastyk Pański [s] mianuje go mieczem obosiecznym z obojga stron zaostrozonym; ktorego raz śmiertelny z trudnością zagoiony byđź może: *Quasi rhombæa bis acuta omnis iniquitas, plaga illius non sanitas*: ztąd na tym że mieyscu [t] do lwiech go zębów przyrownywa, którymi się dusza sama na sumnieniu gryzie, wewnątrznie rozdziera, na koniec zabija: *Dentes leonis, dentes ejus, interficientes animas hominum*. Tak każdy grzech śmiertelny rozumną duszę w oczach Boskich umarłą wystawia, którą uczynki dobre, cnoty Chrześcijańskie zn owu do życia Duchownego, do życia w oczach Boskich miłego wzbudzaia. Tak między innymi te grzechy duszę naszą śmiertelnie rania, to jest rozpacz o zbawieniu, nienáwiść BOGA y bliźniego, y niewierność w artykułach religii Katolickiej, która przeciwnym sposobem między innymi te cnoty już już konająca ożywiaia, to jest: mocna nadzieia zbawienia wiecznego, miłość Boga y bliźniego, wiara żywa w wszystkich od Kościoła Bożego podanych tájemnicach. Teć to nie oszacowane cnoty, te cnoty doskonałe, tak wielką życia nieśmiertelnego otuchę sprawuia, że choćby też w ostatni moment śmiertelne postráchy w rozumie, pamięci y woli pokoy

(r) Jacob: 1, 15,

(s) Eccl: 21.

(t) Idem ibidem.



koy wewnętrzny mieřzały, choćby zwyczajna śmierci bo-  
iaźń ferce konającego przenikała, nie ma się czego lękać,  
nie ma czego obawiać, nie umrze BOGU w takich umiera-  
jący cnotach. Wyrazić nie podobna owego wewnętrzne-  
go pokoju, którego w punkcie śmierci człowiek łprawiedli-  
wy zażywa, który w tych nawet wszystkich rzeczach, co mu  
okazyą, przyczyna łmutku, boiaźni, alteracyi bydź miały,  
niezmierną pociechę znáyduie, przez te łame do życia wie-  
cznego, rozum, pámieć; y woła zmácniaiac. Lubo albo-  
wiem zdánien dáwniejszych Filozofow śmierć zwyczajna  
że wszystkich rzeczy łrażnych, nayłrażniejsza; *mors omni-  
um terribilium, terribilissimum*, atoli iednak w łudziach łpra-  
wiedliwych, w męzu według ferca Boskiego, á mianowicie  
w WIELMOZNYM ADAMIE HRABI z Ostrowa y Sam-  
sieczna OSTROWSKIM, STAROSCIE TUCZYNSKIM,  
ZUPNIKU Woiewództw Wielkopólskich mieysca mieć  
nie może, ktoremu w łostatnim momencie, co do życia wie-  
cznego należy, nic łrażnego nie było. Dusza Jego we-  
wnętrznym cieszyła się pokojem, ani taż łama wielość łusz  
nie przeliczonych łrawie, w ktora się miał policzyć, drogi  
łwoiey pewnego nie łalterowała; bo im bliźszy był końca  
łostatniego, tym o życiu wiecznym bezpieczniejszy. Omo-  
mencie! o śmierci innym tak wielu okropna! nic w łobie nie  
miałaś w ten czas tak łrażnego, dla czego byś Świętey pámieci  
WIELMOZNEGO ADAMA boiaźnią przerażała. Te bo-  
iaźni, ktorymiś innych łwiatowych następcow mieřzać zwy-  
kła, nie pomieřzały wielkiego męza, te boleści, ktore wielu  
innych do łostatniey rozpáczy prowadza, łtały się pociecha  
w pewney náđziei zbáwienia wiecznego umieraiacemu.  
Wyřzedł co prawda, wybráł się w kráinę dáleka, nie wiádo-  
ma, ale náđzieia mocna, ktora zawsze pokłádał w BOGU,  
sił mu dodáwała, miłość BOGA y bliźniego, z przyczyny kto-  
rey w miłosiernych, heroicznych aktach postępował, wo-  
dzem mu była na żywot wieczny, á wiára mocna, ktora ło-  
bre uczynki ożywia, za podánien Gromniczney Swiecy,  
pochodnia mu w ręce dáła, żeby z drogi zbáwienia nie z łá-  
dził. Ten akt náđziei pewney, który zálwie ponáwiał w  
życiu y przy śmierci, wewnętrznie y powierzchownie, owe



zbawienne słowa powtarzając: Pánie y Zbáwicielu moy, mám mocną nádzieję w nieprzebranym miłosierdziu twoim, boś ty ieś wielce dobry, wielce miłosierny, wielce litościwy, że mi dla gorzkiey męki Twoiey, dla poważney przyczyny Naydosłowniey Matki Twoiey, dla záslug wlyskich Świętych, odpuszcisz grzechy moje, y domieścisz mię żywota wiecznego, ten mówię akt nádziei, przy zupełnym doskonałym przez kilka godzin uspokoieniu sumnienia, sprawił to w Świętey pamięci JOZEFIE OSTROWSKIM, że nie skolztuje śmierci ná wieki. Jeżeli albowiem nie uważa BOG ná człowieka, który w nim żadney nádziei nie pokłada, iáko nie uważał ná Izmaela y Agárę, których Abraam Pátryárcha z domu swiego wyrzucić kazał; ale ich w potrzebie wysłuchał: *Exaudivit Dominus, vocem pueri* świadczy Pismo Święte (u), dopieroż człowieka takiego, który się za życia cały w Boskim iędynie miłosierdziu głęboko ponurzał, iáko BOG ná żywot wieczny prowadzić nie ma? Który też y nie rozumne stworzenia w ich potrzebach wlpomaga y ożywia. . Różliczne zwierzęta stworzył BOG dla człowieka, człowieka zaś stworzył dla siebie samego, więc ieżeli tym stworzeniom służy BOG dla człowieka, á iákoż człowiekowi ułłużyć nie ma dla siebie samego; mówi Święty Chryzostom (x) W BOGU miał nádzieję S.P. ADAM JOZEF OSTROWSKI, y w BOGU nádzieja, że na tę Páńską obietnicę záslużył, która BOG upewnił Dániela Proroka: *Cum pertransieris per aquas, tecum ero & flumina non operient te, in igne non combureris* (z) Gdy będziesz przechodził przez wody, z tobą będę, y rzeki cię nie okryją, y w ogniu nie zgoreiesz. Nádzieja w BOGU, że dnia dzisieyłego WIELMOZNY ADAM mówić może do Pána z Prorokiem: *Qui exaltas me de portis mortis, ut annunciem omnes laudationes tuas in portis filiae Syon* (a) dziś mię Pánie y Boże moy przez strážne ofiary, przez ten obrządek Duchowny podwyższał z Brámy śmierci ná żywot wieczny, żebym opowiadał wśzystkę chwałę twoię w Brámach Corki Syonu. Nádzieja w BOGU słuchácz, że iáko ten Pan Świętey pamięci, za rzecz náylepszą miał u siebie, skliiać się z BOGIEM

(u) Genesis 21. & 10. (x) Chrysostomus citatus à Diez. (z) Daniel: 6. 22.  
(a) Psalm: 9. 15.



GIEM ząwſze y pokłádać w Pánu nádzieię ſwoię, *Mibi ad-  
barere DEO bonum eſt, & ponere in Domino ſpem meam* [b]  
Ták dla miłości Boſkiej, dla miłości bliźniego, która za ży-  
cia páłał, mówić może o ſobie z Świętym Doktorem náro-  
dów, żyę ia, iuż nie ia, żyie zaś we mnie CHRYSFUS. (c)  
Dla tey miłości Boſkiej uważaiac częſtokroć ſrodek odku-  
pienia náſzego, różlicznych doſkonáłości Koronę, y dzieła  
Wſzechmocności Jego, tak ſobie powázał dobroć BOGA  
nieſkończona, dla ktorey wſzytkim, co BOGIEM nie ieſt,  
myſlą y ſercem pogárdzał, iż z tey podobno przyczyny dobr  
dziedzicznych żadnego rozporządzenia nie uczynił, ale te  
wſzytkie rázem Dawcy wſzelkiego dobra oddał, żeby on  
ſam Náywyżſzy Pán y rzadca, delikátnym ſercem twoim  
WIELMOZNY STOLNIKOWICZUKRUZSWICKI w o-  
ſtatniey uſłudze kierował. Wiedział on albowiem y rozu-  
miął to dobrze, że wſzytkie ſtworzone rzeczy nic nie ſą  
względem BOGA, że cokolwiek miał za życia, wzięł od BO-  
GA, że uyma rzeczy ſwiatowych, pewnym ieſt do Nieba  
intereseſem, że momentálnych utrąta pociech, do wiekuiſtey  
ſtopniem ieſt radości, że ná koniec cokolwiek miłego w o-  
czach ludzkich iáſnieie, promyczkiem ieſt iáſności owey,  
która wſzytkie doſkonáłości Boſkie zewſzad oſwiecone by-  
waia. Tego Stworcy ſwoiego piękność, godność y nie  
poięty Maieſtat uznaiac, kiedykolwiek prowadził dyſkurs,  
z pochála, obſerwančya, podziwieniem y wielkim afektem  
rozmáwiał tak gorliwie, że tym afektem ku BOGU, zdáwał  
ſię ſmierć zwyciężać. Jákoż według Piſma Świętego, mo-  
cna ieſt iak ſmierć miłość: *Fortis ut mors dilectio* [d] ktore  
to ſłowa wykládaiać Auguſtyn Święty [e] mówi, że miłość  
Boſka zárownó ieſt mocna, iak ſmierć, bo iáko ta ieſt mo-  
cna, iż ciału życie odbiera, tak tamtá ieſt mocna, że od náſ  
ſmierć wieczną oddála. Ztąd dobre poczatki zábrał miło-  
ści ku bliźniemu, gdyż według tegoż Świętego Doktora (f)  
*DEI dilectio prior eſt ordine præcipiendi, proximi autem dilectio  
prior eſt ordine faciendi*: Miłość Boſka pierwsza ieſt w po-  
rzadku przykázanía, miłość zaś bliźniego, pierwsza ieſt w po-  
rzadku

(b) *Pſalm: 72.* (c) *Ad Galat: 2.* (d) *Canticorum 8.* (e) *In Pſal: 47. & 118.*  
(f) *Tract: 17. in Ioán:*



rzadku uczynienia. A ktożby wyraził hojney "uczynności  
 Jego dostateczne dowody, miłości y miłosierdzia ku bli-  
 żniemu chwalebne przykłady? Którego w oczach Boskich  
 nieśmiertelnym zawżę prezentuią. Niech powiedzą Zą-  
 konne klauzury, które straciły Oyca, iák wiele rązy ubogi  
 FRANCISZEK y wżyskie inne obfite odbierały iálmużny.  
 Pámietał náto WIELMOZNY HRABIA: *Prodesse mortuis*  
*donô, fortunam aliis dare*, chlebem, hoyna iálka y dobro-  
 czynnością nieśmiertelne sobie imię, wielka miłość y po-  
 tomna kupował sławę ludzką, wesolą cerą, nie skurczoną  
 ręką, káżdemu się potrzebuiącemu udzielaiać. Dom Jego  
 był *Civitas refugii* miástem ucieczki Duchownym, świeckim,  
 polpólstwu, żebrákóm, nędznym, utrápionym, chleba y rá-  
 tunku prágnałym ludźiom, czoło nigdy się nie zmárlzczy-  
 ło na mizerną nędznych żebraninę, ręce nigdy się nie kur-  
 czyły, *manus ejus tornatiles* zawżę potoczne będąc ná prę-  
 dkie wielu wśpomózenie: pálały dobroczynnym ogniem te  
 Jego wnętrzości, które dziś pobożne oświecáia ognie, o-  
 wo zgoła co niegdy o iednym Świętey pámieci godny BI-  
 SKUP ZAŁUSKI w mowie swoiey powiedział, to ia dziś  
 ná słuszną pochwałę WIELMOZNEGO ADAMA przy-  
 toczyć mogę; że był Pánem bez czyiego zubożenia, świe-  
 tnym bez czyiego zácmmienia, wielkim bez czyiego unize-  
 nia: A zátym wátpić nie potrzeba Słuchácze, że iáko tey  
 schodzącey pobożnie duszy, często BOGU, Kościołóm, sie-  
 rotom nie skapo upżielone iálmużny, torowny do błogo-  
 sławioney Oyczyny uczyniły gościniec, ták y miłość bli-  
 żniego spráwiła to, że iuż przed okiem Boskim zakryte są  
 iákieszkolwiek defekta Jego, o czym upewnia Piotr Święty  
 (g) *Charitas operit multitudinem peccatorum*: Miłość okrywa  
 wielość grzechow, więc y broni od śmierci wieczney, kto-  
 rey iest grzech początkiem. Máło natym, idę ieszcze z  
 cnoty w cnotę powodem Psálmisty (b) *Ibunt de virtute in*  
*virtutem*, w cnotę od nádziei y miłości pierwszą, to iest za-  
 chowana w cáłości wiaré WIELMOZNEGO ZUPNIKA.  
 Obszernie by mowić trzeba wtym punkcie Słuchácze go-  
 dni, gdybym miał wyliczać Prześwietnego Domu O-  
 STRO-



STROWSKICH JASNIE WIELMOZNYCH ANTE-  
NATOW, którzy [ iako świadczą Kroniki Polskie ] przy  
pierwłym wiary Świętey do Polski wprowadzeniu, y sami  
się hurmem do BOGA cisnęli, y z kolligowane Fámilie, do  
jedności Kościoła Rzymskiego zachęcali, y wielu innych na  
drogę zbawienia prowadzili. Gdybym miał wyliczać nie-  
licząceśliwe czasy owe, których zawzięte na wiarę Świętą na-  
stępowały imprezy, nieprzyiązne Krzyżowi JEZUSOWE-  
MU nadchodziły potęce, zatlumić do szczytu, wykorze-  
nić ią z kretelzem myślały postronne narody, á jednak chwa-  
lebny STARZA, w Godnych Antenatach OSTRO-  
WSKICH w pień nieprzyaciół wyciął, y w Polsce pokoy,  
w Rzeczypolpolitey wolność, w Krolestwie prawowiernym  
całość Religii Katolickiey utrzymuiąc. Gdybym miał wy-  
liczać ztey podobno przyczyny na Namieśnicze Krowe-  
lskich Maiestatow godności wyniesionych Prymálow, na  
pierwsze Dyecezye Biskupow, na Koronne funkcy Urzę-  
dnikow, ná różne Katedry z Prześwietnym OSTRO-  
WSKICH Domem z kolligowanymi Prálatow, którym  
świat Polski dla tego powierzył, uznaiąc w nich wiarę, gor-  
liwość y rzetelność, aby niemi wlparta wiara Święta, na mo-  
cnym stała fundamencie. Niekończony byłbym gdybym  
miał wyliczać innych, á z krzywdą puścić WIELMOZNE-  
GO ADAMA HRABIA z Ostrowa y Samsieczna OSTRO-  
WSKIEGO ZUPNIKA Woiewodztw Wielkopolskich,  
który lubo w tym wieku rodowitą krwi własney wysał z  
mlekiem zarazę, w którym trudno rozeznac między złym y  
dobrym, w dalszych jednak látach, doskonála máiac reko-  
gnicya, cudownym ostrzeżony spólobem, postrzegł wewnę-  
trzną ruinę, wyrzucił truciznę zdrádlwego węza, á w Ko-  
ściół prawowierny wkroczywszy, tak mocno nástąpił na gło-  
wę iego, że dawnieyszych Antenátow śládem idąc, poświę-  
conym iá BOGU TOPOREM odciął, y Profesya wiary w  
całości zachował, y na więklszą przed BÓGiem sprawiedli-  
wości swoiey Koronę zarobił, niżeli ten, co poczatki w pier-  
wiastkach dziecinnych zabiera. Dla zachowania albowiem  
poprzysiężonych raz na zawsze Rzymskiemu Kościołowi  
paktow, według obietnicy JEZUSA (którą wlpomina Jan



Święty) (k] życie nieśmiertelne odebrał: *Hæc est voluntas Patris mei, qui misit me, ut omnis, qui videt Filium & credit in eum, habeat vitam æternam.* Ta jest wola Ojca mego, który mnie posłał, żeby wszelki, który widzi Syna y wierzy w niego, miał żywot wieczny. Jaśniej na drugim miejscu (l) u tegoż Jana Świętego: Jam jest zmartwychwstanie y żywot, wszelki, który żyje y wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Ale że według zdania Jakuba Świętego (m) Jako ciało bez duszy umarłe jest, tak wiara bez uczynków umarła: *Sicut Corpus sine spiritu mortuum est, ita & fides sine operibus mortua est,* więc do wiary mocney przyłączał uczynki, zaśluggi w Ojczyźnie, które go co żywo głoszą, y głosić będą w potomne wieki nieśmiertelnym.

Wielkie były zaśluggi StároząkonnegO JOZEFA Patriarchy w Egipcie, ktorego dla wierności, bezpieczeństwa, y licznych pożytków zgłodniałych Náródów, mądry Farao generalnym uczynił Prowizorem, y dla tego świadczy Pismo Święte, że zaraz BOG błogosławił domowi Egiptu dla JOZEFA: *Benedixitque Dominus domui Egyptii propter JOSEPH.* (n] W podobnych zaśluggach nowego wieku swego, widzieć było WIELMOZNEGO JOZEFA HRABIA, ktoremu łzcześnie panujący Nawiśnieyszy Monarcha AUGUST III. po WIELMOZNYM LUDWIKU Rodzonym Jego, łalkáwie nádánym przywileiem Zupnikowskiy pozwolił funkcyi, żeby się przy Jego wierności, bezpieczeństwie y licznych pożytkach Rzeczypospolitey Polkiey Przėsławne Woiewodztwa Wielkopolskie kármily. Wiedział komu wierzyć tego łkárbu znacznego Pan rozładku wielkiego, że się nie tylko wiernie z nim miał łpráwić, ale też *Sale sapientie* Solá mądrości od wszelkiey korrupcyi zachować. Jakoż nie posłakowana wierność Jego, wielce się Polkiemu Maiestatowi záléciła, że gdyby, o szczesćia ludzkiego odmiáne! gdy by Go Wszechmocna wola twoia Pánie y rozkaz, w roku teraznieyszym nie uprzedził, pewnieby się łtoluiac do owych łłow CHRYSTUSOWYCH. *Euge serve bone & fidelis quia in pauca fuisti fidelis, super multa te constituam.* (o) Na wyższym honoru łłopniu

(b) Psalm: 83. (k) Joam: 6. (l) Joan: 11. v. 25. (m) Jacobi 2. (n) Gen: 39. (o) Matth: 25.



pniu był postawił. Ale tak się podobąło nieśmiertelnemu  
 Królowi, którego według Świętego Efrema (p) ludzie spra-  
 wiedliwi mnieyszymi akcyami łatwiey ubłagać y nakłonić  
 moga, niż inni, którzy wiele czynią. *Iusti parvis actionibus  
 magis DEUM placant ac fleunt, prae nonnullis, qui multa fa-  
 ciunt.* Tak się mowię podobąło nieśmiertelnemu Królo-  
 wi, żeby go z doczesney wiernie sprawowaney funkcyi,  
 na wieczną dostojność podwyższył. Dopieroż o bezpie-  
 czeństwie skarbu tego co mówić? dolyć iest słuchacze godni  
 że w ręku JOZEFA zostawał, którego tak przestrzegał iak  
 własnego, tak bronił iak powierzonego, tak w całości zachow-  
 wał, iako w każdey akcyi dzielność, w dyspozycyi rostro-  
 pność kazała, Nie słysząc było o WIELMOŻNYM JO-  
 ZEFIE że ten skarb Przėswiętnych Woiewodztw Wielko-  
 polskich w niebezpieczne ręce był złożony, y owżem nad-  
 stawić tylko ucha w poblizsze granice, nasłucha się iednych,  
 którzy Go nazywaia *Publicae securitatis asylum*, drudzy powsze-  
 chną obronę w szczegulności natarczywym imprezom przed-  
 cząłem zachodząca, inni Go mianuia Świętym Pánem, ma-  
 drze, sprawiedliwie, y według sumnienia bezpiecznie, swoy  
 urząd sprawuiącym. Nad to gdybym nadstawił ucha w  
 Przėswiętne Woiewodztwa, Poznańskie y Kaliskie, pewnie  
 bym nie co innego usłyszał, tylko że pod zwyczajnym ha-  
 śłem *Ministræ justitiæ Asciæ* Herbownego Domu HRAB-  
 IOW OSTROWSKICH TOPORU, złożenia ich w be-  
 pieczeństwie przeciwna nie narużyła zazwziętość; owżem  
 mówić mógł o sobie WIELMOŻNY JOZEF, co o Staro-  
 zakonnym czytamy: *Nolite pavere, venite ad me, & ego dabo  
 vobis bona, & comedetis medullam terræ.* Zgoła na co się przy-  
 da wiele mówić y pisać lubo nie podchlebnie, o czym swia-  
 tu Polkiemu wiadomo, z pożytkow poznamy słuchacze,  
 iakiego był charakteru człowiek Świętey pamięci HRABIA  
 JOZEF OSTROWSKI. Nie rozszerzam się w tym pun-  
 kcie, ani wzywam na to tyle świadkow, ile ludzi rzeczy  
 wiadomych w Polsce żyje, ale tobie samemu, który iesteś z  
 tysiąca ieden Niezwyciężony Monarcha Polski, przy nale-  
 żytey na każdym mieyscu rekognicyi suplikuję, powiedz o

E

poży-



pożytkach tey wielkiej duszy, które od lat dwudziestucze-  
 rech [iak się Prześwietne Woiewodztwa Wielkopolskie  
 i sprawiedliwa Jego cieszyły funkcyą) Rzeczypolpolitey  
 Polskiej świadczyła statecznie. To Słońce, które objaśnia  
 wszystkie Jego akcye, z takim podziwieniem, iako za czasow  
 Jozuego na żadną stronę swoich nie rzucaiac promieni,  
 gdzieby rzetelność, pocziwość, Imię JOZEFA nie było o-  
 świecone. To mówię Słońce niech objaśni prawdziwą o-  
 wę bez interesu zniewolonego serca ku Maiestatowi swoie-  
 mu przychylność, nie posłakowana ku Oyczyźnie wierność,  
 dla dobra polpolitego y pożytku zaślugi, doskonały wize-  
 runek darow y przymiotow, ktorými Koronuje ulubionych  
 sobie Autor natury y łalki. Nie wyrażam w łzczegulności  
 pożytkow różnych, bo Słońce nie potrzebuie swiatła inne-  
 go, iedno Imię JOZEFA pożyteczne, nieśmiertelności za-  
 pisza potomne wieki: *Immortale profecto ac fructuosum JO-*  
*SEPHI nomen, longissimis infra manebit in posteris, ultimis terra*  
*spargetur in finibus, hæc enim justitiæ qualitas, quoniam eam*  
*enarrabunt gentes.* Nie wyrażam sławney z siebie proza-  
 pii krwiążłączonych w Oyczyźnie zaślug, bo gdy się o-  
 glądam na drzewo rodzaju, widzę las godnych podziwienia  
 rzeczy, y ludzi w nim iak drzewa chodzące: *Video homines*  
*velut arbores ambulantes* [q], Droga fortuny, śladem hono-  
 ru, torem pobożności. Widzę w nim iak w Raju pierwszych  
 godności Rodzicow WIELMOZNEGO IMCI PANA  
 STEFANA HRABIE OSTROWSKIEGO y WIELMO-  
 ZNA z *Norowieyskich* OSTROWSKA, z ktorých Świętey  
 pamięci WIELMOZNY ADAM iak z drzewa żywota, nie  
 iak ow na poczatku zaraz owocu śmierci przyczynę, ale *fru-*  
*ctus arboris pulcherrimæ* [r] Owocu nieśmiertelney Kor-  
 onie sławy zasiągnął. Widzę że z tego drzewa wyrosły  
 niegdy w honor y łalkę Pańska *Rami honoris & gratiæ* [s]  
 WIELMOZNY IMC PAN LUDWIK MICHAŁ. HRA-  
 BIA OSTROWSKI, Stolnik Kruświcki, Starosta Gniew-  
 kowłki, Naystarszy Rodzony WIELMOZNEGO ADA-  
 MA, który dobre cnot y serca męznego po sobie zostawił  
 dowody, gdy postronne narody zwiedziwszy, Państwo Fran-  
 culskie



cuskie dzielnością, Rzym zaś światobliwością napełnił. Te-  
go znać była o promocyą chwały Boskiej LUDWIKA u-  
mysłu gorliwość, żeby na Opoce Piotrowey Herbowny O-  
STROWSKICH TOPOR, zaostrzywszy, nieprzyjaciółom  
wiary, Ojczyzny, Maiestatu docinał. WIELMOZNY JMC  
PAN HRABIA JAN OSTROWSKI, drugi Rodzony Jego,  
ktorego łask różlicznych w ten czas doznała Polska, kiedy  
nieprzyjacielskim inkursyom mężnym się zastawiał sercem.  
Zostawszy dla tego MAIOREM, Woysk Koronnych, ta ie-  
go iedynie myśl była *cogitatio* a żeby *Patria*, cokolwiek czy-  
nił, dla niej czynił, nie pragnął inszey nadgrody, za swoje ku  
niej usługi, byleby miał ten honor, że Jey służył w niezczę-  
ściu przez nieustraszone serce, w Fortunie przez skromność,  
w trudnościach przez roztropność, w niebezpieczeństwach  
przez Mężność, w wierze przez pobożność. WIELMO-  
ZNY JEGOMOSC PAN JOZEF HRABIA OSTRO-  
WSKI CHORAZY Woysk Koronnych, trzeci Rodzony,  
Świętey pamięci ADAMA, ktorego Rycerskie dzieła, he-  
roiczną Ojczyźnie zalecone odwaga, do tych czas *in flore*  
żywey pamięci zostały. Widzieć go albowiem było w O-  
bozach, iako żadney nie fchranił się fatygi, żadnego nie bał  
się niebezpieczeństwa, że czynił dla miłości Ojczyzny to, co  
niektorzy dla potrzeby albo interesu, że się różnił od innych,  
tylko przez pracę y miłość Ojczyźnie piękna do usługi a-  
plikacya. Nie naydował przeszkody, ktorey by nie zwy-  
cięzył, trudności, ktorey by nie ułacnił, niebezpieczeństwa,  
ktore by go ustraszyło, pracy, ktora by go odraziła, impre-  
zy, ktora by go zmieszła, w turbacyach był niezwycięzony.  
Z tad pochodzą WIELMOZNE JMC PANIE z OSTRO-  
WSKICH PERBANTOWA y WESIERSKA Rodzone  
Siostry WIELMOZNEGO ZUPNIKA, ktoremu wdo-  
żywotnia przyjaźń WIELMOZNA JMC PANI LUDO-  
WIKA z BLESZYNSKICH ZALEWSKA powtórzonem  
Małżeństwem zaślubiona, na tymże mieyscu przed rokiem,  
godnie pożanowania káždego ludzkiey śmiertelności zło-  
żyła zewłoki. Miałbym tu obšzerne pole wspomnieć  
ich nie oszacowane cnoty, ktorými te zacne Panie między  
żyjącymi na przykład, y między zesłymi przed BOGIEM,



nąd podziwienie kwitnęły, gdy by mi y czas nie tak łzczu-  
 pły, y wiadomość tajemnych aktow pozwołała. Wszakże  
 godna jest po śmierci żalu y afektu wałzego. **WIELMO-**  
**ZNE STOLNIKOWSTWO BRACŁAWSKIE** y mego  
 wipomnienia, **WIELMOZNA JMC PANI** z **BŁE-**  
**SZYNSKICH OSTROWSKA**, á kochana Matka wałza  
**WIELMOZNY MCI PANIE MIKOŁAJU ZALE-**  
**WSKI PODSEDKU ZIEMSKI INOWROCLAWSKI, W.**  
**MCI PANIE ŁUKASZU, ZALEWSKI STAROSTO**  
**GRANOWSKI**, kochana Matka Wałza **WW**, z **ZALE-**  
**WSKICH TULIBOWSKA, ZOFIA CHORZEWSKA**,  
 przy ktorey iako przy Ołtarzach uciśnieni swoje bezpie-  
 czność, ukrzywdzeni od innych, łwoie nadgrody, ubodzy  
 łwoie ukontentowania, wszyscy łwoie pociechy odnosili.  
*Benefacere jam ex consuetudine in naturam versum erat.* Ale  
 iż żywy portret Świętey pamięci **W. LUDOWIKI**  
**OSTROWSKI** prezentuje się wyraźnie na Was **WIEL-**  
**MOZNE STOLNIKOWSTWO BRACŁAWSKIE** kto-  
 rych iawná jest światu w skutkach dobroć, w godności po-  
 kora, w przykłądnych dziełach pobożność, prezentuje się  
 wyraźnie na Tobie **W. PODSEDKU ZIEMSKI**, ktory się  
 udzielałz połpolitemu dobru iako nie dla siebie żyjący czło-  
 wiek, á Pan rozeznánia wielkiego, na iedney łzali razem,  
 spráwiedliwość z miłosierdziem wáżący, prezentuje się wy-  
 raźnie na Tobie **W. STAROSTO GRANOWSKI**, ktory  
 ludzkości, łaskáwości, chwálebnym przed **BOGIEM** y Oy-  
 czyzną záługom tylko się przypátrzyć, á iakich cnot y czy-  
 now była Świętey pamięci **LUDOWIKA OSTROWSKA**?  
 każdy przyzna. Lubo zaś z tego drzewa rodzaju, więk-  
 sza część podcięta się widzi na żywa ofiarę **BOGU**, ie-  
 dnak że według Joba (t) *Lignum habet spem, si praecisum fue-*  
*rit, rursum virescit, & rami ejus pullulant,* ma nadzieię Świę-  
 tey pamięci **ADAM** w **W. JMC PANI LUDOWICE** z  
**MOSZCZENSKICH OSTROWSKI** Stolnikowy Kruświ-  
 tkiey, Starościny Gniewkowskiey, ktora wspaniałego łerca  
 łwego, iawný ztąd pokázuie dowod, gdy tak Godnych po-  
 tomków, cnocie na obronę, pobożności na utrzymanie,  
 hono-



honorowi wydała na zaszczyt. Z lustru poznać dyament,  
z szacunku złoto, z promieni Słońce y drzewo z owocu, tak  
y Ciebie W. STOLNIKOWA KRUSWICKA, iakiego ie-  
steś charáktu Páni, uważam z W. JMCI PANA FRAN-  
CISZKA OSTROWSKIEGO, z ktorego iako CHORA-  
ZEGO Woysk Koronnych, & *clypei galeaeque pendent &*  
*martia signa virorum* (v) ząwśze gotowe będąc na obronę  
Oyczyźnie w nieprzyjacielskich inkursyach. Uważam z  
WW, JMCI PANI LUDYMILLI z OSTROWSKICH  
TRZEBUCHOWSKI Chorażycowy Inowłocławskiej, TE-  
RESY OSTROWSKI Stolnikowny Kruświckiey, którym  
dziedziczna z Imieniem Fortuna ledwie nie poprzy siężona,  
rostopność ledwie nie nadprzyrodzona, Samáckie wiekow  
ninieyszych Sybille, w których podzielone innym delika-  
tnych włáśności donátywy, śliczną zkompendyowánę ukła-  
dnością. *Habet spem si praecisum fuerit*, nadzieie ma mocna  
S. P. ADAM Zupnik Wielkopolski, w Wielmożney Jeymć  
Pannie MARYANNIE OSTROWSKI Stryieczney Rodzo-  
ney Siostrze, która kwiat niewinności Pánienskiey Koronie  
włzystkich Panień *in bonum adorem Christi*, Oblubieńcowi  
Niebieskiemu poświęciła. Nie wychwalam ia cnot Jey  
znácznych, ale niech powiedzą Ołtarze Pańskie, przed kto-  
rymi pálaia Jey modlitwy, niech powiedzą mieysca Święte  
czystość intencyi, goracość Jey afektu, wielkość Jey odwá-  
gi, rozległości Jey miłość ku Bogu. *Habet spem, si praecisum*  
*fuerit, rursum virescit*, odnawia się znowu w W. JMCI PA-  
NU LUDWIKU OSTROWSKIM PORUCZNIKU  
Woysk Pruskich, y drugim Stryiecznym W. FRANCI-  
SZKA z Polęców OSTROWSKIM, tudzież w W. Jeymć  
Pannie ELZBIECIE OSTROWSKI MAIOROWNIE  
Woysk Koronnych, których umiejętność, sposobność, chęć  
do rzeczy wylokich y same akcye, nie iednego dyskursu  
były by máterya, ale wielkości cnot Rycerskich, na ktore  
się y postronne zapátruia Woyska, by nayobszernieyszy nie  
uwiadomi dyskurs, á máły y nic nie námieni. *Rursum vi-*  
*rescit, & rami ejus pullulant*, rozkrzewia się z Domu Prze-  
świeznego ZŁOTNICKICH w WW. ONUFRYM O-  
STRO-



STROWSKIM, z Domu PERBANTOW w RZESZOTARSKI, z Domu WĘSIERSKICH w LUDWIKU RUTKOWSKIM Wnuku y Wnuczkach W. ZUPNIKA, w których tego pominąć nie mogę, co mi *loquax virtus non tantum ostendit, sed ingerit*, to jest że w W. ONUFRYM OSTROWSKIM, lubo jeszcze w pierwiastkach dziecinnego wieku zostaiącym, nie tylko się wydaie wielka chęć do służby Bożej, ale też znaczne nauk dalszych y mądrości przymioty, od samey nie iako natury ożywione, które się w innych obumierać zdąły. *Tullii eloquentia, Tomitani Vatis suavitas, Martialis acumen, Livii gravitas, Taciti sententiarum vis in eo revixerunt, quæ chaetenus mori visa.* Nie szukam *in sepulchris Patrum* więcej HRABIOW OSTROWSKICH zasług, z których każdy, *quiescit suæ in sinu magnificentiae, hic extinctus, superstes ubique*, gdyżby nie inaczej wywodzić trzeba, tylko tak, iak się Paweł Święty zaśzczyca [x] *Gratias ago DEO meo, cui servo à progenitoribus meis*, trzebaby chwycić się Hieronima Świętego sposobu, który Paule Mątrone chwalać, ztąd swoy zaczyna Panagiryk, że wyszła z zacnych Przodków Scypionów Grachów, trzebaby poyść Daniela Proroka śladem, który na popiele wiele ludzi pokazuje: *Video vestigia virorum & mulierum & infantium* (z) a zatym pokazać, iż Domu WW. HRABIOW OSTROWSKICH dawność y wielkość, *ipsa antiquitate vetustior series longissima rerum, per tot ducta Viros antiquæ ab origine gentis*, rozkrzewiona zasługami, cnotą, sławą, ozdobą. Wpominieć by trzeba zamożnych w nieśmiertelność mężów, ale nie chcę sięgać daleko, nie chcę pierwszego dochodzić źródła, ktokolwiek pod skrzydłami Orła Polkiego się urodził, o zacności y dawności Domu tego wiedzieć musi, to tylko rzekę, że *hoc habet Majorum vestrorum virtus simile fontibus, ut quo longius processerit, crescat uberius.* Jedni przez doskonałe zasługi, drudzy zwyczajną od Przodków swoich utorowaną drogą, oczom naszym pokazyują ozdoby, do których przez ściśle Koniunkcye y ostatnie sławnych XIAZAT OSTROWSKICH, a z Domu GRABOWSKICH XIAZAT WARMINSKICH Mitrow *decora*,  
oproc



oproc Arcy-Biskupich, LWOWSKIEGO z Domu ZIELINSKICH, Biskupich Infuł, CHELMINSKIEGO z Domu LESKICH, Rodzonego Ciotiecznego Brata W. JMC Pani z Moszczeńskich OSTROWSKI Stolnikowey Kruświckiey, oproc Senatorskich Krzesel, Brzeskich Książkich, Inowrocławskich, Gdańskich, Miedzyrzych, oproc Koronnych, Woiewodzkich, Ziemskich, y Grodzkich Urzędow, Podczaszych Koronnych, Stolnikow, Chorażych, Sędziow, Podśędkow, Sadowych, ieszcze naypierwzey godności w Kościele Bożym Purpury, y Krolewskie REGNANTOW PRUSKICH z Domu POLKOW należą Korony. Ale co raz wtrudnieyszy wpadam labirint, z ktorego tym nie prędze wyjście, im większa, do weyscia łączność, iakoż cię daley chwalić Świętey pamięci WIELMOŻNY HRABIO, ktorego tak liczne cnoty przed BOGIEM, tak wiele zasług w Oyczyźnie było, że kto by chciał wszystkie wspomnieć, nigdyby nie zaczął, kto by chciał część ich przypomnieć, nigdyby nie skończył. Wielkość dzieł Jego przechodzi Granice wiary, y musi się albo zmniejszyć prawda, żeby wierzone, albo mówiac prawdę, tracić kredyt, bo iako mowi w inszej materyi LEON Święty, *Non potest deficere, quod dicatur, quia non potest satis esse, quod dicitur*. Mowić iednak ieszcze będę, co do punktu ostatniego należy, to jest, że iako Wielmożny ADAM HRABIA z Ostrowa y Samsieczna OSTROWSKI nie umarł BOCU w nieolzacowanych cnotach, Oyczyźnie w nieporównanych zasługach, tak żyje Prześwietney Famiłii w niesmiertelney pamięci.

Nie trzeba mi tu przypominac ostatnich słow owych, ktore Święta MONIKA, umieraiąc do swoich mowiła: *Illud vos rogo meminere mei ad altare*: O to Was proszę pamiętacie na mnie przed Ołtarzem, gdyż wiem o tym dowodnie, że lubo Świętey pamięci W. ADAM przeniosł się niby z doczesnego Raju do ziemi obiecanej, do ziemi dalekiej, gdzie wszystkim stać koniecznie potrzeba, ieszcze się iednak nie oderwał od drzewa żywota, to jest żywey pamięci zacnych Kolligatów swoich: Lubo ta Lilia JOZEFOWA (ktora nie dawnych ciałow z oczu naszych zniknęła) przeniosła



niosła się, rozumiem, do ogrodu wiecznego Oblubieńca, z  
 tym wszystkim przecie, tak się w serce y myśl nie ustatna  
 Familii Prześwietney wpoila, że wszystkich pociągnie *in o-*  
*dorem unguentorum.* Wiem o tym dowodnie, że iako dnia  
 dzisieyszego ku Świętej pamięci W. ADAMIE OSTRO-  
 WSKIMEU wszelki z krwi Jego pochodzacy, z tym się gło-  
 śno oświadcza: *Memoria memor ero & tabescet in me anima*  
*mea.* (a) pamięcią pamiętny będę, aż do rozdziału duszy z  
 ciałem, tak na potomne wieki: *Ponet memoriale super altare*  
*in odorem suavissimum Domino.* [b] Wiem na koniec y nie  
 wątpię o tym, że nie tylko dla samego imienia, ktore się we  
 wszystkich prawie najpierwszych Polskiej Korony domach  
 z honorem wydaie, nie tylko dla czci y sławy, ktorą temu Panu  
 powinna, ale też dla samey funkcyi Zupnikowskiej, która  
 przez lat tyle, bo dwadzieścia y cztery, sprawiedliwie, sumnien-  
 nie y godnie sprawował, w pamięci wieczney będzie sprawie-  
 dliwy. *In memoria aeterna erit justus* (c) Jakoż tym się dziś  
 zaszczyca Świętej P. JOZEF HRABIA OSTROWSKI, że  
 to Imię moje na wieki, y ta pamiątka moja w potomne y po-  
 tomne wieki: *Hoc nomen mihi est in aeternum, & hoc memo-*  
*riale meum in generationem & generationem* [d]. Patrzcież  
 słuchacze godni, że nie umarł WIELMOŻNY HRABIA,  
 ale żyje, żyje w nieśmiertelney pamięci Prześwietney Fa-  
 milii LESKICH, DABSKICH, BARTLINSKICH, NO-  
 WOWIEYSKICH, GRUDZYNSKICH, MOSZCZEN-  
 SKICH, WĘSIERSKICH, RACZYNSKICH, RUTKO-  
 WSKICH, ŻŁOTNICKICH, TRZEBUCHOWSKICH,  
 PERBANTOW, RZESZOTARSKICH, REYBNICOW,  
 UNDRUGOW, JORACZEWSKICH, SOKOŁO-  
 WSKICH, KALSZTEYNOW, PZZESPOLEWSKICH, PO-  
 LĘCOW, OSŁOWSKICH, BŁESZYNSKICH, TREM-  
 BECKICH, PŁASKOWSKICH, ROSTOCKICH, GO-  
 RAYSKICH, SKOROSZEWSKICH, ZALEWSKICH, TU-  
 LIBOWSKICH, CHORZEWSKICH, MORAWSKICH,  
 KURNATOWSKICH, LIPIOW, GARCZYNSKICH, BIA-  
 ŁACHOWSKICH, RADAJEWSKICH, KARCZEW-  
 SKICH, KĘDZIERZYNSKICH, GRUSZCZYNSKICH,  
 NIE-



NIEBORSKICH, KOSOWSKICH, ZYCHLINSKICH,  
 BROCKICH, ZIELINSKICH, GRABOWSKICH, MIEL-  
 ZYNSKICH, CZAPSKICH, STOLINSKICH, PAW-  
 ŁOWSKICH, GORTATOWSKICH, PONINSKICH,  
 KOZMINSKICH, WALICHNOWSKICH, ŁUKOM-  
 SKICH, DĘBINSKICH, y tysiącnych innych kto-  
 rych kto by chciał dokładnie wyliczać, trzebaby się na  
 wszystkie Polskie y postronne Granice rozszerzyć. Ale też  
 y W. STAROSTA, iako należytey pamiętny wdzięczności,  
 Tobie nayprzod JASNIE WIELMOŻNY INFULACIE  
 STRZELINSKI dziękuje za rzetelny dowód nayznakomit-  
 lzey w tym przychylności, żeś się za niego gorąco przed  
 Maieństwem Boskim załatwiał, nayszacownieyszą w Oczach  
 Boskich poświęcając ofiarę: *Sanctum Sacrificium, immacula-  
 tam hostiam*, Tobie mowię szczegulniey dziękuje y życzy,  
 żebyś przy Rodowitym Prześwietnego Imienia ŁUCZY-  
 CKICH, oręzu, uszczęśliwienia twoiego belpieczny będąc,  
 żył pomyślnie na pomnożenie czci Boskiej, Kościołowi Je-  
 go na pomoc, Oyczyźnie na zaszczyt, Domowi na ubłogo-  
 sławienie. Tobie zaś W. z Mośczeńskich OSTROWSKA  
 Stolnikowa Kruswicka, dziękuje z PAWŁEM Świętym, (e)  
 Dziękuję mowi BOGU mojemu, ktoremu służę od Ante-  
 natow moich, w Sumnieniu nieskálány, że bez przerywania  
 wżelkiego mam pamięć o Tobie w modlitwach moich, pa-  
 miętny będąc łez twoich [ rozstaniem albowiem moim  
 stróskana jesteś, ) żebym się pociechą napełnił, przypomi-  
 naiąc łobie wiare owę, która w tobie iest nie zmyślona. Za-  
 Twoięku niemu przychylnosc, tego ci sercem Braterlskim ży-  
 czy, żebyś się zawsze cieszyła respektem tego Pána, który Nie-  
 bo chwala, morze moca, ziemię mądrością, wszystko dobrocią,  
 napełnia, z przeciagiem wieku, z dokładem lat złotych do ży-  
 cia. Temisż nie za ledwie słowy Doktora Narodow ożywa się  
 do Ciebie w Religii Kátolickiey Domu OSTROWSKICH  
 pierwsza urodzona Ozdoba W. Stolnikowiczu Kruswicki z  
 naymilszym życiatwego Przyjacielem W. Jmć Pánią z ZŁO-  
 TNICKICH, OSTROWSKA, ożywa do Was w Koronie  
 Imienia swoiego dwa złączone Kleynoty: *Gratias ago DEO  
 meo semper, memoriam tui faciens in orationibus meis audiens*  
 G



*haritatem tuam & fidem quam habes.* (f) Dziękuję BOGU  
 moiemu zawsze, za wasze, usługi, prace, fadygi, y miłość, pa-  
 miętaiąc w modlitwach moich, już nie iako STRYI rodzony,  
 ale iak prawdziwy wielkiego afektu waszego niewolnik, bo gdy  
 się już teraz nie mam! czym wypłacić (sprawiedliwości Bo-  
 skiej, na tam ten świat skarbu z łobą nie biorąc, hoyna mię  
 przed BOGIEM okupuiecie ręką, zamawiając liczne Msze y  
 różne Nabożeństwa. Więc pragnie tego WIELMOZNY  
 STAROSTA, żebyś Godny Pánie *per vestigia Patrum* śla-  
 dem Godnych Przodków twoich idąc, Herbownym Domu  
 własnego TOPOREM terażnieylze na stronę odciawłzy za-  
 máchy, wolną sobie do Naywyższych w Oyczyźnie hono-  
 row drogę utorował. Do Was teraz WIELMOZNE MA-  
 RYANNO, TERESO, ELZBIETO, swoje poci echy, zrze-  
 nice oczu, śliczne Prześwietnego Imienia OSTROWSKICH  
 łatorośle Brat y Stryi kochany wte prawie słowa mowić za-  
 czyna: Niech Wam do życia wiecznego y doczesnego po-  
 wolne sprzyia Niebo, á te lata, ktore BOG z niewybádaných  
 Sądów swoich mnie uiał, wam niech przyda, żeby Was za-  
 dna nie pomyślných przykrości nie dosięgła troskliwość, á  
 za tak wiele bolesnych przypadków, ktorými w tych czasach  
 BOG wasze rozkwilił serca, niech wam daróžlicznych szczę-  
 śliwości Koronę: *Coronam pro cinere, oleum gaudii pro lacrimis,*  
*pallium laudis, pro spiritu mæroris* [g] Komu zaś ieszcze do  
 Prześwietnego Imienia y krwi swoiey należącym nie po-  
 dziękował dokładnie, z należytey uprzejmego serca wdzię-  
 czności oddaie co winień y razem w swoim głosie żegna  
 wszystkich, mianowicie W. JMC PANIA LUDYMILLE  
 TRZEBUCHOWSKA Chorażycowa Inowłocławska, W.  
 JMC PANIA EWE RZESZOTARSKA, W. JMCI PA-  
 NA LUDWIKA RUTKOWSKIEGO Wnuka y Wnu-  
 czki swoie, rownym sercem żegna WW. ZŁOTNICKICH,  
 ZALEWSKICH, á szczegulnie W. JMCI PANA PODSE-  
 DKA ZIEMSKIEGO, y W. JMCI PANA STAROSTĘ  
 GARNOWSKIEGO, słowem żegna wielu innych ledwie  
 zrachowanych zácne zácneho Imienia ozdoby, ktorým  
 wżyltkim razem wdługoletnim życiu szczęśliwości, For-  
 tuny,



tuny, honoru, (do których iuż sam w sobie swoiey zupeł-  
 ney na tym świecie odstąpił nadziei,) życzy. Y iużby tym  
 zakończył Świętey pamięci W. ADAM OSTROWSKI, tyl-  
 ko że Was bez pożegnania puścić nie może WW. STOL-  
 NIKOSTWO BRACŁAWSKIE, przy których godney  
 przytomności iako w tey Świątnicy kochanego przyjaciela  
 swoiego przed rokiem złożył, tak siebie samego dnia dzi-  
 siejszego składa. Te znać (mowi) były Przedwieczne  
 Boga dobrego wyroki, żebyśmy się nigdy od LUDOWIKI nie  
 dzielił, żeby przy solenney ciała mego ceremonii była ra-  
 zem wzmianka ROCZNICY Świętey pamięci z BŁESZYN-  
 SKICH OSTROWSKI. Jakoż tu przysłało Godnemu Sta-  
 roście przy Grodzie, Iprawiedliwemu Zupnikowi przy  
 Ziemstwie, wieczney Oyczyzny Synowi, przy głowie Wo-  
 iewodztwa Inowrocławskiego nieśmiertelney pamięci: *eter-  
 nae tantum te capit urbis honos.* Tu przysłało *de immolatorum*  
*grege* powierzoney Wam trzody Święci PIETRZE y PAW-  
 LE domowi w STAROSTWIE TUCZYNSKIM Kościoła  
 Bożego Pasterze, tę iedną pryncypálną zśrzedka żyjących  
 wyłaczyć, aby temu Panu, ktoremu wszelka cześć y honor  
 należy, wogniach Seraficznego Patryarchy godna stała się  
 ofiara. Tu mowię przysłało Herbownemu HRABIOW  
 OSTROWSKICH TOPOROWI, gdzie go ani rdza wie-  
 czney niepamięci nie dosięże, ani o żaden uszczerbek Du-  
 chownych ceremonii nie przyprawi, ani od Rodowitych  
 Domu BŁESZYNSKICH TOPOROW nie odernie. Tu  
 na koniec przysłało Lilii JOZEFOWEY wogrodzie Rożo-  
 wym, Chwalebnemu Stárzy blisko Herbownych Prześwie-  
 tnego Domu BIAŁACHOWSKICH KLAMROW byź  
 złożonym, żeby w Domu Wielkiego Serafina y sobie po-  
 koy wieczny zgotował, y za wonnością cnot różlicznych do-  
 żywotniego Przyziaciela idac, z nieśmiertelney pamięci nie  
 wychodził. Y nie wyszedł zaiście z pamięci waszey WW.  
 STOLNIKOSTWO BRACŁAWSKIE, która zawdzię-  
 cznie przyimuiac, z tym się rzetelnie nádgląda, że na poto-  
 mne wieki przed BOGIEM pamiętny będzie. *Immortali-  
 tatem & memoriam eternam his, qui post me futuri sunt, relin-  
 quam.* Ale y Tobie W. HRABIO, za ten znakomity serca



y afektu Twoiego upominek, że iakoś dotrzymał aż do śmierci, tak uczynioney przysięgi nad zwyczajnym sposobem dotrzymać chcelz y po śmierci, dziękiuie ci teraz S. p. W. LUDOWIKA z BŁESZYNSKICH OSTROWSKA, że kiedy ią co do ciała, lubo nie względem duszy opuścili potrzebni, iako się z tym nadgłasza u Joba *Necessarii quoque mei recesserunt à me, fratres mei præterierunt me, sicut torrens, qui raptim transit in convallibus.* (b) Ty y względem ciała docześnie, y względem duszy nieśmiertelnie, opuścić nie chcelz, aż na wieki. Dziękiuie ci za to y oraz zaprasza do Domu wieczności z JANEM Świętym (k) *Veni & vide* podź á zobacz gdzie leży, gdzie spoczywa, w życiu Twoim nayukochańszy Przyjaciel. Podź do Domu wieczności W. HRABIO, niech Was śmierć nie rozłącza, których przyjaźń nieśmiertelna skliiła. Opiera się ielzche Świętey pamięci JOZEF HRABIA OSTROWSKI, poki Godnemu Pasterzowi należytey nie odda rekognicyi. Dziękiuie ci za tym W. MCI XIEŻE KANONIKU KRUSWICKI, Dziekanie Inowłocławki, Proboszczu Bydgoszki, Tuczyński, za Pasterki nayprzod dłuży swoiey dozor, za naymilszą zbawienia wiecznego ponętę y za wczorayszą oraz nad ciałem fatywę y mowę. Dziękiuie ci W. HRABIA, y za tę ostatnią usługę sercem życzy, aby w nadgrode wczorayszey y dzisieylzey uczynności, Herbowny Domu twoiego DROGOŚLAW naypomysłnieyszey Fortuny torował się złotym kołem, & *prætereunte triumphali Augustissimæ CRUCIS labaro* y w życiu doznanych wrodzoney przyjaźni dowodow, sam Bog dał tę wielkich záług y w Kościele Świętym y w Oyczyźnie Koronę, która ci nawet z własnego należy Imienia. Na koniec, ostatni głos swoy wynosi z tą wdzięcznością, którą winień za dobre serce Godnym w Woiewodztwach Poznańskim, Kaliskim, Brzeskim, Kujawskim, Inowłocławskim y postronnym Przyjaciółom swoim, którą winień za uprzejme ku sobie chęci JJ. WW. Sasiadom na ten Pogrzebowy Akt zgromádzonym, którą winień za dzisieylsze ofiary Duchownym, za nie zawodne usługi Dworzanom, za ohotne posłuszeństwo wiernemu poddaństwu, za pobożne za sobą mó-

dli-



dlitwy wszystkim: z ta się mowie ozywa wdzięcznością, aby  
łaskawe Niebo różliczna pomyślnością z osobna każdemu  
te nadgrądzało uczynności, których on wypłacać nie może,  
dalszym życia swojego przeciagiem.

Już zamknął mowę, oddawłzy co komu powinien Świę-  
tey pamięci **WIELMOŻNY ADAM JOZEF HRABIA  
OSTROWSKI**, a ia dla przestrogi, dla nauki, dla pożytku  
waszego mówić z Mędrcom Pańskim zaczynam. *Ju-  
storum animæ in manu DEI sunt & non tanget illos tormentum  
mortis*, sprawiedliwych dłuze są w ręku Boskich y nie tknie  
ich męka śmierci. Wiecież Słuchacze, godni co to za męka  
śmierci y których ludzi nie tyka? Męka śmierci (mowi ie-  
den zuczonych) [1] jest to ow straszny moment, którego  
wszystkim rzeczom obumierać musi człowiek, y wszystkie  
rzeczy obumierać musi człowiekowi. Ten moment, kto-  
rego dłuza ludzka gwałtownie od ciała oderwana, gdy by też  
od naywiększych dostatkow oddalona, oprócz pełney boia-  
źni figury, zawartych oczu, zamkniętych zmyłłow, jest nie  
mowiacych, rękę opadłych, nog nie ruchomych, twarzy  
wybladley, zgoła do ostatniey korrupcyi náchylonego cia-  
ła nic po sobie niezostawia. Ten moment, którego bogá-  
ty całą traci substancya, którego dziedzictwo w cudze idzie  
ręce, którego naymożniejszy z ubogim, Monarcha z żebrá-  
kiem, Pan z poddánym, Uczony z nieukiem, w śmiertelnym  
popiele zarowno się grzebia. Ten moment Dekretu Sę-  
dziego Boga, który iak prętko wypádnie, ani się grzesznik  
miłosierdzia spodziewać, ani sprawiedlwy záług przy-  
czynić nie może, gdyż tego momentu sprawiedliwość Boska  
iwoy Trybunał zasiada, a miłosierdzie Jego z dobroczynno-  
ścią razem y łaskawością na stronę uchodzi. Ten moment,  
którego iedno pomyślenie w Obozach Hetmánow, na Try-  
bunałach Sędziow, na Tronach Monarchow przenika, a lu-  
dzi światowych, ludzi na koniec ostatni względu nie maia-  
cych pod ściśle klauzury, na głębokie pustynie zagania. Męka  
śmierci zwyczajna, są to owe okropne postráchy, smutki y  
nudności, ktorými częstokroć zarzucona dłuza, dłuza mowie  
rozumna, stanu swojego funkcyę, fortunę, dary natury y łá-  
ski od Boga sobie obficie nádane, z Krzyżem nie máłym ro-

H

zwąza,



zwąza, przenika, poznać. Te boiaźni, smutki y nudności śmiertelne, alteruia, mięzłaia, y na różną stronę rzuciaia mizerna dule ludzka, która z iedney strony, widzi nie skończona liczbę grzechow, akcyi, słow y myśli różlicznych, z drugiej strony, choć by też widzieć ich y uznać za swoje nie chciała, ponieważ nie na pamięć przychodzi, y których Ty zapomnieć nie możesz, naywyższy żywych y umarłych Sędzio. Ta męka śmierci okropna, którychże słuchacze zdaniem waszym nietyka? Sprawiedliwych. Gdy albowiem według stanu y powołaniu Boskiego, wszystkie uczynki swoje sprawowali, gdy całe życie ich nie ustatna było Bogu posłuszeństwa ofiara, y śmierć nie inza być może, tylko tey ofiary zupełnym dokonaniem. Gdy sprawiedliwych oko zawżę było w rękę Boskich, iako mówi Psalmista (m) *Sicut oculi servorum in manibus dominorum suorum*, to jest kiedy się tam zaraz obracało, gdzie go rozkaz Naywyższego kierował, tymże łamym okiem na łożu boleści zobacza, czego natym świecie Bog od nich wyciąga, y zaraz iak im świat opuścić nakaze, ochotnym sercem [ktorego impetu zatrzymać nie można] wynida na drogę wieczności. Tym okiem zobacza wszystkie do miłosierdzia gotowe dyspozycye, zobacza staranie, którym ich Bog, aby się nie posliznęli, zatrzymał, nie poięta dobroć, która [dopuszczwłszy w grzech upaść] podzwignął, ozdobna sprawiedliwości koronę, która tym nagotował, co się natarczywościom świata, ciała y czarta mężnie sprzeciwiaia. Tych nietyka męka śmierci, a śmierci wieczney, gdyż według zwyczajnego Boskiego Opatrzności porządku, każdy w tym stanie umiera, w którym żyje, y tak: żyje kto wyniosło, umiera wyniosło, żyje kto w zawziętości, umiera częstokroć w zawziętości *In periculo suo morietur?* (n) Cud by to był Słuchacze nie mały, gdyby ludzie sprawiedliwi śmiercią niezbożnych umierać mieli, a ludzie niezbożni śmiercią sprawiedliwych umierali. Przeciwnym sposobem żyje kto w Bogu, w Bogu też umiera, umierać zaś w Bogu, jest umierać z miłości Jego, umierać przykładem Męczenników, umierać zwyczajem Świętych, którzy, że tak rzekę, umierali w rękę Boskich, w sercu Jego, w nayśłodszym pocałowaniu Jego, w błogosławieństwie wiecznym.



cznym. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur.* (o) O błogostawiona śmierci sprawiedliwych, którzy tak umierają, że umierać nie mogą, tylko na żywot wieczny. Nadzieja w Bogu Słuchacze, że taka śmiercią umarł, Świętej pamięci **WIELMOŻNY ADAM HRABIA** z Ostrowa y Samiecna **OSTROWSKI, STAROSTA TUCZYNSKI, ZUPNIK** Woiewodztw Wielkopolskich, częścią dla pewney nadziei zbawienia, miłości Boga y bliźniego, wiary żywey w wfszystkich od Kościoła Bożego podanych tajemnicach, częścią dla zasług w Oyczyźnie, iako to dla wierności funkcyi powierzoney, dla bezpieczeństwa skárbu tego, y dla licznych pożytkow Woiewodztw Wielkopolskich. Niechże mu naylitościwza dobroć Boska [wktorey się zawżę kochał] przez krwawe męki y śmierci JEZUSA morze, co prędzey iścześnie otworzy drogę: *Attollite portas principes vestras & elevamini portae aeternales* (p), podnieście Bramy Xiązeta Apostolskie y niech podwyższone będą Bramy wieczności, gdyż oto już wchodzi Pan sławy nieśmiertelney **W. HRABIA.** *Proficiscere anima Christiana* Idźże idź duszo Chrześciana do pokoju wiecznego, do ziemi obiecanej, ziemi żyjących, nayupragnieńszej Oyczyzny naszej, gdzie co męka śmierci nie tknie na wieki,  
*Et non tanget illum tormentum mortis.*

A  
M E  
N.

(o) Apoc: 14. (p) Psalm: 23.





# IMPRIMATUR.

**A**NDREAS, IGNATIUS BAJER *Ecclesiarum Metropolitanae Gnesnensis Cancellarius, Cathedralis Vladislaviensis Canonici, Insignis Collegiatae Crusficiensis Præpositus, Abbas Commendatarius Wagrovecensis, ac per Diæcesim Vladislaviensem in Spiritualibus Vices Gerens & Judex Generalis.*

mpp.